

Szesnasty, Ciuciubabka

z życiem bawiłem się w wojnę
byłem żołnierzem
na glebę i leżeć
a te sprzedawało mi tak dużo lisic
że do dzisiaj liczę na fotosyntezę
to coś jak zabawa w sklepik
niektórzy sprzedają do dzisiaj
kumpli, dupy, braci towar
ja nie widziałem nic
jakby ktoś pytał

tu żaden z nas nic nie widział
zajęci grą w ciuciubabkę
powyciągane te rączki przed siebie
boimy się zderzeń biegając za hajssem

to granie byłoby łatwe
gdyby nie jedne jebany fakt
słysząc wybuchy
nie szelest pieniędzy
bo porozstawiali na polach minowych nas

gdybyś chciał w państwa miast a grać
to kończysz z głupią miną
kiedy zrozumiesz ile lat
pusto w rubryce miłość
szesnasty puknij się w łeb
przecież w tej grze nie ma takiej rubryki
a propo fukania, ty wiesz
twoja mała mi podpowiadała że przyszła tu z nikim
i miała ciebie na myśli
bo przecież byłeś w tym klubie
z tobą gra w kalambury pół życia
z nim skacze na gumie po wodzie i
niby nie wiele możemy tu zrobić
niby niewiele, a warto się starac
czasem wychodzi i nie wychodzi
gra gitara